

Sygn. akt

POSTANOWIENIE

Dnia 14 grudnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Tomasz Żak

Sędziowie: SSO Ewa Blumczyńska

SSR del. do SO Joanna Mataczyńska (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 14 grudnia 2018 r. w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa O

przeciwko P W

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w P

z dnia grudnia 2016 r.

sygn. akt

p o s t a n a w i a

na podstawie art. 193 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku (Dz.U. nr 78, poz. 483 ze zm.) przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu następujące pytanie prawne:

czy art. 123 §1 pkt 2 k.c. stosowany w zw. z art. 509 §2 k.c. w zakresie, w jakim stanowi, że po uchyleniu art. 96 ust. 1 i art. 97 ust.1 prawa bankowego (na skutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 kwietnia 2015 roku, sygn. P 45/12), wniosek o nadanie sądowej klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu nie przerywa biegu przedawnienia roszczenia objętego tym tytułem wobec cesjonariusza niebędącego bankiem, jest zgodny z art. 2. Art. 20, art. 21, art. 22, art. 31 ust. 3, art. 32 i art. 64 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej?

Ewa Blumczyńska

Tomasz Żak

Joanna Mataczyńska

Sygnatura akt:

Uzasadnienie

postanowienia z dnia 14 grudnia 2018 roku.

I. Stan faktyczny sprawy sądowej:

Pozwem złożonym do Sądu Rejonowego w P w dniu lipca 2016 r., powód O z siedzibą w W domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanego P W kwoty zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenia na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

W dniu sierpnia 2016 r. referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w P wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym orzekając zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeczności od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Podniósł zarzut przedawnienia roszczenia, a ponadto zarzucił nieprawidłowe wyliczenie wysokości roszczenia.

Sąd Rejonowy w P wyrokiem z dnia grudnia 2016 roku oddalił powództwo.

Ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny przedstawia się następująco: W dniu grudnia 2010 r. pomiędzy E S.A. w W a P W doszło do zawarcia umowy pożyczki o numerze , na podstawie której strona pozwana otrzymała określoną w umowie kwotę pieniężną, jednocześnie zobowiązując się do jej zwrotu na warunkach określonych w umowie. W związku z niewywiązywaniem się pozwanego z postanowień umowy, w dniu września 2012 r. E S.A. w W dokonał jej wypowiedzenia. Postanowieniem z dnia listopada 2013 r. Sąd Rejonowy w P w sprawie o sygn. akt nadał sądową klauzulę wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu numer z dnia października 2013 r. wystawionemu przez E S.A. w W przeciwko dłużnikowi P W . Postanowieniem z dnia czerwca 2014 r. komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym w P S K umorzył postępowanie prowadzone przeciwko P W z wniosku E S.A. w W na podstawie ww. tytułu wykonawczego z powodu bezskuteczności egzekucji. W dniu maja 2015 r. doszło do zawarcia umowy przelewu

Sygnatura akt:

wierzytelności pomiędzy E S.A. w W a powodem obejmującej swoim zakresem wierzytelności wskazane w załączniku nr 1, w tym wierzytelność przysługująca wobec pozwanego. W dniu lipca 2016 r. powód wystawił wyciąg z ksiąg rachunkowych, w którym określił kwotę wymagalnej wobec pozwanego należności na kwotę zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy zważył co do prawa: Zgodnie z art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew) chyba, że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki (§ 2). Sąd I instancji uznał zatem, że z chwilą podpisania umowy cesji na powoda przeszła wierzytelność będąca przedmiotem umowy wraz z wszystkimi związanymi z nią prawami, w tym roszczenie o zaległe odsetki. Pozwany nie kwestionował ważności tej umowy, nie budziła ona też wątpliwości Sądu. Sąd Rejonowy uznał w tej sytuacji, iż powód należycie wykazał czynną legitymację procesową do występowania w niniejszym procesie i rozpoznał powództwo merytorycznie. Powództwo podlegało jednak oddaleniu z uwagi na skutecznie podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia. Sąd Rejonowy szczegółowo przytoczył właściwe przepisy prawa materialnego i wyjaśnił instytucję przedawnienia. W okolicznościach niniejszej sprawy, z powołaniem się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2016 r. (sygn. akt III CZP 29/16), Sąd I instancji uznał, że nabywca wierzytelności niebędący bankiem nie może powoływać się na przerwę biegu przedawnienia spowodowaną wszczęciem postępowania egzekucyjnego na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności. W przypadku wierzytelności objętej bankowym tytułem wykonawczym sytuacja prawna cesjonariusza kształtuje się – zdaniem Sądu Rejonowego – odmiennie od sytuacji prawnej nabywcy wierzytelności objętej innym tytułem wykonawczym. Sąd Rejonowy dostrzegł, iż powołana uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2016 r. co prawda bezpośrednio odnosi się do czynności polegającej na wszczęciu postępowania egzekucyjnego w oparciu o bankowy tytuł egzekucyjny, jednakże w ocenie Sądu Rejonowego analogicznie należy przyjąć, że przerwanie przedawnienia poprzez złożenie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu przez zbywcę wierzytelności nie odnosi skutku wobec cesjonariusza niebędącego bankiem. W myśl uzasadnienia wyroku Sądu I instancji, tak samo należy bowiem przyjąć, iż cesjonariusz niebędący bankiem nie może korzystać ze skutków prawnych uprzywilejowanego trybu dochodzenia i egzekwowania roszczeń przez banki na podstawie art. 96-98 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo Bankowe, które obowiązywało do dnia 27

Sygnatura akt:

listopada 2015 r. Uprawnienie do wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego przysługiwało tylko bankom i wyłącznie bank mógł uzyskać klauzulę wykonalności na ww. tytuł egzekucyjny, a także na podstawie uzyskanego tytułu wykonawczego zainicjować postępowanie egzekucyjne. Zdaniem Sądu Rejonowego wymagalność roszczenia, jak podaje zresztą sam powód, powstała w dniu wypowiedzenia umowy pożyczki przez Bank tj. września 2012 r. Roszczenie uległo zatem przedawnieniu z upływem trzyletniego terminu przedawnienia, który zakończył swój bieg września 2015 r.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód.

Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia czerwca 2017 roku, w trybie art. 390 par. 1 k.p.c., przedstawił Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne o treści: „Czy nabywca wierzytelności niebędący bankiem może powoływać się na przerwę biegu przedawnienia spowodowaną złożeniem wniosku o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu?”

Postanowieniem z dnia grudnia 2017 roku (sygn.) Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały. W uzasadnieniu postanowienia Sąd Najwyższy wskazał, iż w jego orzecznictwie zostało już wyjaśnione, że reguła, zgodnie z którą skutki przerwania biegu przedawnienia wywołanego przez zbywcę wierzytelności odnoszą się - co do zasady - również do cesjonariusza, nie ma zastosowania w przypadku, gdy bieg przedawnienia został przerwany dochodzeniem roszczenia na podstawie bankowego tytułu wykonawczego; w tej sytuacji, nabywca wierzytelności niebędący bankiem – jak czytamy w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego – nie może powoływać się na przerwę biegu przedawnienia spowodowaną wszczęciem postępowania egzekucyjnego czy wnioskiem o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu. Odmawiając podjęcia uchwały, Sąd Najwyższy odniósł się do swojego stanowiska wyrażonego w uchwałach z dnia 29 czerwca 2016 roku (sygn. III CZP 29/16) i z dnia 9 czerwca 2017 roku (sygn. III CZP 17/17) oraz postanowieniach: z dnia 5 października 2016 roku (sygn. III CZP 52/16), 26 października 2016 roku (sygn. III CZP 60/16).

Sygnatura akt:

II. Sformułowanie zarzutu niezgodności z Konstytucją i uzasadnienie postawionego zarzutu.

1. Określenie przedmiotu kontroli.

W świetle jednolitego orzecznictwa Sądu Najwyższego przerwa biegu przedawnienia, o której mowa w art. 123 §1 pkt 1 k.c., wynikająca z dokonania czynności związanych z bankowym tytułem egzekucyjnym odnosi skutek wyłącznie wobec podmiotu, który mógł wystawić tytuł i dochodzi roszczeń na jego podstawie. Oznacza to, że nabywca wierzytelności niebędący bankiem nie może powoływać się na przerwę biegu przedawnienia spowodowaną wszczęciem postępowania egzekucyjnego czy wnioskiem o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu. Stanowisko takie wyraził Sąd Najwyższy w uchwałach z dnia 29 czerwca 2016 roku (sygn. III CZP 29/16) i z dnia 9 czerwca 2017 roku (sygn. III CZP 17/17) oraz postanowieniach: z dnia 5 października 2016 roku (sygn. III CZP 52/16), 26 października 2016 roku (sygn. III CZP 60/16). Pogląd ten ugruntował się pomimo obowiązywania art. 509 §2 k.c. i art. 123 §1 pkt 1 k.c. oraz pomimo tego, że w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 kwietnia 2015 r. w sprawie P 45/12, choć stwierdzono niezgodność art. 96 ust. 1 i 97 ust. 1 pr. bankowego z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP, to jednak nie pozbawiono mocy prawnej wydanych na ich podstawie tytułów wykonawczych. Jednocześnie, brak jest przepisów prawa, które wobec uchylecia przepisów prawa bankowego, przewidujących szczególne uprawnienia banków w sferze prawa procesowego (tj. w sferze dochodzenia roszczeń poprzez wystawienie bankowego tytułu egzekucyjnego), pozbawiałyby mocy prawnej czynności prawa materialnego (lub ograniczały ich skutki). Wreszcie co także istotne, z przepisów prawa bankowego czy prawa cywilnego na gruncie przepisów o przedawnieniu (nawet przy najbardziej przychylniej dla dłużnika ich wykładni) nie można wywieść szczególnego uprzywilejowania dłużnika w ten sposób, że nabywca wierzytelności nie mógłby korzystać ze skutków przerwy przedawnienia spowodowanej przez bank wnioskiem o nadanie sądowej klauzuli wykonalności na bankowy tytuł egzekucyjny.

Z przedstawionego wyżej stanu faktycznego sprawy wynika, że wniesienie pozwu przez fundusz sekurytyzacyjny nastąpiło przed upływem trzyletniego terminu przedawnienia liczonego od uzyskania przez bank sądowej klauzuli wykonalności wobec dłużnika. Z ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika reguła, zgodnie z którą czynnością przerywającą bieg przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. jest zgłoszenie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu (por. wyroki: z dnia 23 listopada 2011 r., IV CSK 156/11; z dnia 12 stycznia 2012 r., II CSK 203/11; z dnia 4

Sygnatura akt: .

października 2012 r. I CSK 90/12, a także uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2004 roku, III CZP 101/03).

Wątpliwości prawne Sądu II instancji dotyczą kwestii przerwania biegu przedawnienia przez złożenie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, w szczególności tego, czy czynność ta wywołała skutek także wobec powoda, a więc czy przedawnienie biegnie w ten sam sposób i zgodnie z tymi samymi regułami zarówno wobec pierwotnego wierzyciela, będącego bankiem, jak i wobec nabywcy wierzytelności, który nie jest instytucją bankową.

Sąd Najwyższy w przywołanych wyżej uchwałach oraz wyroku z dnia 19 listopada 2014 roku (sygn. akt II CSK 196/14) stwierdził, że nabywca wierzytelności niebędący bankiem nie może powoływać się na przerwę biegu przedawnienia spowodowaną wszczęciem postępowania egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności (art. 123 §1 pkt 1 k.c.). Zarówno pytania prawne, które legły u podstaw wydanych orzeczeń Sądu Najwyższego, jak też tezy tych orzeczeń, nie odnoszą się do sytuacji, kiedy przez cały okres postępowania zmierzającego do dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 k.c. wierzyciel dokonujący czynności przerywającej bieg przedawnienia był tożsamy z podmiotem uprawnionym z danego roszczenia w świetle prawa materialnego, a więc, gdy zachodzi wzmiankowana przez Sąd Najwyższy „identyczność osób”. Sąd Najwyższy wyjaśniał, jakie skutki niesie za sobą brak tej „identyczności”, jaki zaistniał podczas okresu czasu, w którym termin biegu przedawnienia nie biegnie po skutecznym przedsięwzięciu czynności zmierzającej bezpośrednio do wyegzekwowania roszczenia przez wszczęcie postępowania egzekucyjnego, w szczególności czy nowy wierzyciel materialnoprawny może skorzystać z dobrodziejstwa przewidzianego przez art. 124 § 2 k.c., jeżeli w postępowaniu, o którym mowa w tym przepisie, nie brał udziału i od momentu przeniesienia wierzytelności nie służy ono zaspokojeniu jego roszczenia. Jednocześnie rozważania prawne Sądu Najwyższego, zawarte w uzasadnieniach orzeczeń nie wyjaśniają jednoznacznie podejścia do oceny skutków przerwy biegu przedawnienia wywołanej przez złożenie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności. Wręcz zawierają w tym zakresie odmienne rozważania. W stanie faktycznym, w jakim zapadł wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2014 roku (do rozważań którego odwołuje się Sąd Najwyższy także w uchwale z dnia 29 czerwca 2016r.), doszło wcześniej do nadania klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 listopada 2014r., wyraźnie stwierdził, że „przerwany przez wniosek o nadanie klauzuli wykonalności bieg trzyletniego

Sygnatura akt:

terminu przedawnienia rozpoczął się na nowo z chwilą wydania w tym postępowaniu postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności”, a cesjonariusz, na którego przeszła wierzytelność przed upływem tego terminu, nabył ją wskutek tego jako nieprzedawnioną. Z kolei w uchwale wydanej w sprawie o sygnaturze akt III CZP 29/16 Sąd Najwyższy nie stwierdził wprost, że cesjonariusz niebędący bankiem nie może korzystać z przerwy biegu przedawnienia spowodowanej wystąpieniem z wnioskiem o nadanie klauzuli wykonalności przez pierwotnego wierzyciela. Jednak w uzasadnieniu zważył, iż „nie może umknąć uwadze, że przerwa biegu przedawnienia została spowodowana czynnością banku zmierzającą do egzekwowania roszczenia, podczas gdy nabywcy nie będącemu bankiem miałyby służyć do jego dochodzenia. Nabywca wierzytelności niebędący bankiem nabywa wierzytelność w swej treści i przedmiocie tożsamą z wierzytelnością zbywającego banku, ale nie wchodzi w sytuację prawną zbywcy wywołaną przerwą biegu przedawnienia i rozpoczęciem biegu na nowo”. Ostatecznie Sąd Najwyższy w powołanym wyżej orzecznictwie opowiedział się za odmienną, niż wyrażona w wyroku w sprawie II CSK 196/14 koncepcją, iż wyjątkowość przywileju wystawiania bankowego tytułu egzekucyjnego, który nie może być podstawą egzekucji na rzecz innych osób niż w nim wskazane (za wyjątkiem następstwa prawnego po stronie wierzyciela innego banku), oznacza iż również materialnoprawne skutki uzyskania klauzuli wykonalności jako czynności wierzyciela – banku prowadzącej do przerwy biegu przedawnienia dotyczą wyłącznie tego wierzyciela i nie dotyczą nabywcy nie będącego bankiem. Tym samym uzyskanie przez bank klauzuli wykonalności również pozostawało bez wpływu na późniejsze dochodzenie roszczeń przez cesjonariusza niebędącego bankiem.

Przyjęcie ostatecznie tej właśnie koncepcji przez Sąd Najwyższy wiąże się z odstępniem – bez wyraźnej podstawy prawnej – od kodeksowej zasady, zgodnie z którą na podstawie umowy cesji nabywca uzyskuje wierzytelność od zbywcy w stanie przedmiotowo tożsamym. Umowę przelewu reguluje art. 509 k.c., zgodnie z którym umową cesji dotychczasowy wierzyciel przenosi całą wierzytelność na nowego wierzyciela, gdyż podstawowym skutkiem przelewu wierzytelności jest sukcesyjne wstąpienie cesjonariusza w miejsce cedenta. Na mocy przedmiotowej umowy przechodzi więc na cesjonariusza ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi wraz z wszelkimi prawami ubocznymi, które są związane z wierzytelnością główną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2002 roku, sygn. akt V CKN 1542/00). Natomiast dotychczasowy wierzyciel zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki wiązał go z dłużnikiem. Zaakcentować należy, że przy tradycyjnym rozumieniu tej instytucji stosunek zobowiązaniowy nie ulega

Sygnatura akt:

zmianie; zmienia się jedynie osoba uczestnicząca w nim po stronie wierzyciela, czyli osoba uprawniona do żądania spełnienia świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2001 roku, sygn. akt I CKN 379/00). Treścią umowy przelewu jest przeniesienie przez wierzyciela swojej wierzytelności na osobę trzecią, zaś skutkiem tej umowy jest wyłączenie dotychczasowego wierzyciela ze stosunku zobowiązaniowego i zajęcie jego miejsca przez nabywcę wierzytelności. Dotychczasowego wierzyciela, który wyzbył się swojej wierzytelności, zastępuje nabywca, który staje się wierzycielem w stosunku do tego samego dłużnika, po którego stronie powstaje wówczas obowiązek świadczenia w stosunku do nabywcy wierzytelności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 1999 r., sygn. akt II CKN 342/98). Cesjonariusz nabywa wierzytelność w takim zakresie i stanie, w jakim znajdowała się ona w chwili dokonania przelewu, ponieważ zmienia się tylko osoba wierzyciela. W rezultacie z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie prawa związane z nabytą wierzytelnością, a uprawnienia cesjonariusza są tożsame z uprawnieniami przysługującymi cedentowi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 1999 r., sygn. akt II CKN 169/98). Umowa przelewu skutkuje zarówno sukcesją samej wierzytelności, jak również obejmuje inne elementy, składające się na sytuację wierzyciela (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2006 r., sygn. akt IV CSK 224/06). Zgodnie z treścią art. 509 §2 k.c. wierzytelność przechodzi na nabywcę ze wszystkimi właściwościami, przywilejami i brakami. Gdyby zatem wierzytelność miała braki tego rodzaju, że byłaby przedawniona, to nadal by taką pozostała (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2009 roku, sygn. akt V CSK 184/09). *A contrario*, gdy przedmiotem cesji jest wierzytelność nieprzedawniona – bo przedawnienie wobec niej biegnie w ten sam sposób i zgodnie z tymi samymi regułami, co wobec pierwotnego wierzyciela – to taką pozostaje ona także po zawarciu umowy przelewu.

Powyższe orzecznictwo nie utraciło na aktualności wobec wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 kwietnia 2015 r. w sprawie P 45/12, uznającego art. 96 ust. 1 i 97 ust. 1 pr. bankowego za niezgodne z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP, gdyż choć Trybunał w powołanym orzeczeniu orzekł, iż wymienione przepisy utracą moc obowiązującą z dniem 1 sierpnia 2016 r., to jednocześnie nie pozbawił mocy prawnej wydanych na ich podstawie tytułów wykonawczych. Jednocześnie brak jest przepisów prawa, które wobec uchylecia przepisów prawa bankowego, przewidujących szczególne uprawnienia banków w sferze prawa procesowego (tj. w sferze dochodzenia roszczeń), pozbawiałyby mocy prawnej czynności prawa materialnego (lub ograniczały ich skutki). Z punktu widzenia oceny tej koncepcji, wskazać należy na już wcześniej przytoczony argument, iż z przepisów prawa bankowego czy

Sygnatura akt:

prawa cywilnego nie można wywieść szczególnego uprzywilejowania dłużnika na gruncie przepisów o przedawnieniu w ten sposób, że nabywca wierzytelności nie mógłby korzystać ze skutków przerwy przedawnienia spowodowanej przez bank wnioskiem o nadanie klauzuli wykonalności na bankowy tytuł egzekucyjny. Zwłaszcza, że przywilej banku w postaci wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego, który ułatwiał bankom drogę dochodzenia wierzytelności wynikających z czynności bankowych, był wyłącznie przywilejem o charakterze procesowym. Natomiast kwestia przedawnienia roszczenia (każdego roszczenia, w tym także tego wynikającego z czynności bankowych) ma charakter materialnoprawny. Dlatego też trudno usprawiedliwić koncepcję ferowaną przez Sąd Najwyższy w powołanych wyżej orzeczeniach, która jawnie oba te charaktery przepisów miesza. Bankowy tytuł egzekucyjny nie jest roszczeniem, a jedynie „nośnikiem” roszczenia, tak samo jak wyrok sądowy nie jest roszczeniem, lecz wyłącznie jego „nośnikiem”. To rozróżnienie ma fundamentalne znaczenie dla rozpatrywanej problematyki, albowiem ani przepisy o przelewie wierzytelności, ani przepisy o przedawnieniu nie przewidują zróżnicowania roszczeń ze względu na nośnik procesowy.

Jak stanowi art. 123 § 1 pkt 1 k.c., bieg przedawnienia przerywa się przez każdą akcję wierzyciela przed właściwym sądem lub organem. W tym wypadku czynność wierzyciela o charakterze procesowym jest jednocześnie zdarzeniem, które wywołuje skutek o charakterze materialnoprawnym, mianowicie przerywa bieg przedawnienia, przez co przedawnienie zaczyna biec na nowo (art. 124 § 1 k.c.). I to jest w zasadzie jedyny punkt styczny pomiędzy przywilejem w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego a przedawnieniem roszczenia, dla którego nośnikiem jest ów bankowy tytuł egzekucyjny. Mianowicie, złożenie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności (a potem również złożenie wniosku egzekucyjnego na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę) jest zdarzeniem, które wywołuje skutek materialnoprawny, a więc przerywa bieg przedawnienia. Wprawdzie zdarzenie to jest związane z czynnością konkretnego, aktualnego wierzyciela, ale dotyczy określonej wierzytelności i stan nieprzedawnienia staje się nierozłączną cechą wierzytelności, a nie wierzyciela. Skoro ów skutek materialnoprawny następuje z mocy samego prawa (art. 123 § 1 pkt 1 k.p.c.), to znaczy, że w jego wyniku dochodzi do jakiejś zmiany w sferze prawnej, do ukształtowania nowego stanu prawnego, co za tym idzie, skutek ten nie może ulec odwróceniu ze względu na zdarzenia późniejsze, czyli te, które nastąpiły już po nim. Każde zdarzenie prawne ocenia się według okoliczności faktycznych i stanu prawnego, w którym do niego dochodzi. Aby więc uchylić wywołane przez nie skutki ze względu na zdarzenia późniejsze,

Sygnatura akt:

trzeba wyraźnego przepisu. Takiego w odniesieniu do roszczeń, których nośnikiem jest bankowy tytuł egzekucyjny, nie ma. Przywilej w postaci możliwości wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego z tego punktu widzenia nie ma zatem żadnego znaczenia w zakresie przedawnienia. W końcu banki korzystając z tej uproszczonej drogi dochodzenia swych roszczeń działały zgodnie z prawem. Poza tym, w świetle przepisów prawa materialnego, jest zupełnie obojętne, czy zdarzeniem przerywającym bieg przedawnienia roszczenia banku byłoby wystąpienie z pozwem i skorzystanie z przewidzianej dla każdego drogi procesu cywilnego czy też skorzystanie z przywileju przewidzianego tylko dla banków poprzez wystawienie bankowego tytułu egzekucyjnego i wystąpienie z wnioskiem o nadanie klauzuli wykonalności (a potem z wnioskiem egzekucyjnym). Tak czy inaczej, z każdą z tych czynności, wiąże się skutek o charakterze materialnoprawnym polegający na przerwaniu biegu przedawnienia, który – jeszcze raz to powtórzmy – jest nieodwracalny, jak już raz powstał, to nie mógł już później zostać odwrócony. Jest to skutek, który dotyczy wierzytelności, a nie wierzyciela. Przelew wierzytelności, który powoduje wyłącznie zmianę osoby wierzyciela, takich konsekwencji przecież nie wywołuje, co dotychczas i w doktrynie, i w orzecznictwie nie budziło żadnych wątpliwości.

Reasumując stwierdzić trzeba, że począwszy od wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2014 roku (sygn. akt II CSK 196/14) przez kolejne jednolite orzeczenia, w tym wyroki z dnia 23 listopada 2011 r. (IV CSK 156/11) z dnia 12 stycznia 2012 r. (II CSK 203/11), z dnia 4 października 2012 r. (I CSK 90/12), z dnia 21 lipca 2017 r. (I CSK 6/17) oraz z dnia 20 kwietnia 2018 r. (II CSK 356/17), orzecznictwo Sądu Najwyższego wprowadziło rozróżnienie co do skutków materialnoprawnych cesji i przerwy biegu przedawnienia w stosunku do roszczeń wynikających z czynności bankowych w zależności od tego, jaki podmiot dochodzi roszczeń objętych bankowym tytułem egzekucyjnym zaopatrzonym w sądową klauzulę wykonalności. Mianowicie, jeżeli podmiotem tym jest cesjonariusz będący bankiem, to może on korzystać z przerwy spowodowanej przez cedenta, natomiast cesjonariusz niebędący bankiem z przerwy tej skorzystać nie może. Tym samym, Sąd Najwyższy bez wyraźnego przepisu wprowadził i utrwalił jednolitą praktykę stosowania prawa, zgodnie z którą materialnoprawny skutek w postaci przerwy biegu przedawnienia roszczenia, spowodowany zdarzeniem – wnioskiem o nadanie klauzuli wykonalności – zostaje następnie uchylony z powodu zmiany wierzyciela, choć wiadomym jest, że skutek w postaci przerwy przedawnienia dotyczy wierzytelności, a nie wierzyciela i jest niezależny od cech (przywilejów) opisujących danego wierzyciela. Aktualnie, w świetle powołanego wyżej orzecznictwa Sądu Najwyższego,

Sygnatura akt:

sądy powszechne przyjmują niemal jednolicie, iż złożenie przez bank wniosku o nadanie klauzuli wykonalności wywołuje skutek materialnoprawny jedynie w stosunku do wierzyciela objętego bankowym tytułem egzekucyjnym (a w razie przelewu – również wobec nabywcy będącego bankiem), zaś nabywca wierzytelności niebędący bankiem nie może powoływać się na przerwę biegu przedawnienia wywołaną przez pierwotnego wierzyciela. Świadczy o tym choćby postanowienie Sądu Najwyższego wydane w niniejszej sprawie, w którym odmówiono podjęcia uchwały, powołując się na pogląd Sądu Najwyższego zapoczątkowany uchwałą z dnia 29 czerwca 2016 roku. W uzasadnieniu postanowienia Sąd Najwyższy nie ustosunkował się merytorycznie do argumentów Sądu Okręgowego sformułowanych w uzasadnieniu zagadnienia prawnego. Aktualnie stanowisko Sądu Najwyższego jest nie tylko utrwalone w jego linii orzeczniczej, ale także ugruntowane w orzecznictwie sądów powszechnych (vide: program prawniczy LEX, okno dla wyroku SN, III CZP 29/16, zakładka „orzeczenia cytujące”).

2. Dopuszczalność merytorycznego rozpoznania pytania prawnego przez Trybunał Konstytucyjny.

Skuteczne zainicjowanie kontroli konstytucyjnej w trybie pytania prawnego wymaga spełnienia przesłanek określonych w art. 193 Konstytucji i powtórzonych w art. 33 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz.U. 2016 r., poz. 2072; dalej: TKU). Powołane przepisy, łącznie z art. 52 TKU, precyzują warunki merytorycznego rozpoznania pytania prawnego.

Zgodnie z powołanym art. 193 Konstytucji „Każdy sąd może przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem”. Dopuszczalność merytorycznego rozpoznania pytania prawnego uzależniona jest zatem od spełnienia przesłanek: 1) podmiotowej, która wymaga, aby podmiotem inicjującym w trybie pytania prawnego konstytucyjną kontrolę był wyłącznie sąd; 2) przedmiotowej, która ogranicza kontrolę jedynie do oceny hierarchicznej zgodności aktów normatywnych z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą; 3) i wreszcie funkcjonalnej, która nakazuje, aby od odpowiedzi na pytanie prawne zależało rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego dopuszcza się, przy obwarowaniu licznymi warunkami, możliwość oceny konstytucyjności treści normatywnych nadanych

Sygnatura akt:

przepisowi prawa przez praktykę jego stosowania. W orzecznictwie Trybunału przyjmuje się, że „jeżeli określony sposób rozumienia przepisu ustawy utrwalił się już w sposób oczywisty, a zwłaszcza jeśli znalazł jednoznaczny i autorytatywny wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego bądź Naczelnego Sądu Administracyjnego, to należy uznać, że przepis ten - w praktyce swego stosowania - nabrał taką właśnie treść, jaką odnalazły w nim najwyższe instancje sądowe naszego kraju” (zob. przede wszystkim wyrok TK wydany w pełnym składzie z 27 października 2010 r., sygn. K 10/08, oraz wcześniejsze orzeczenia TK z: 28 października 2003 r., sygn. P 3/03; 8 maja 2000 r., sygn. SK 22/99; 6 września 2001 r., sygn. P 3/01; 28 stycznia 2003 r., sygn. SK 37/01 oraz 3 czerwca 2008 r., sygn. K 42/07).

Jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z 17 lipca 2014 roku (sygn. P 28/13), objęcie kognicją Trybunału Konstytucyjnego treści normatywnych, które zostały wyprowadzone z aktu normatywnego w drodze jego stosowania przez najwyższe instancje sądowe naszego kraju nie dotyczy każdej wykładni, która budzi wątpliwości konstytucyjne. Aby w ogóle dopuścić możliwość oceny konstytucyjności treści normatywnych nadanych przepisowi prawa w drodze wykładni sądowej, określony sposób rozumienia przepisu powinien utrwalić się w sposób oczywisty, a także znaleźć jednoznaczny i autorytatywny wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego albo Naczelnego Sądu Administracyjnego. Trybunał Konstytucyjny, oceniając konstytucyjność normy prawnej, uwzględnia zatem jej interpretację przez organy stosujące prawo, jeżeli ma ona charakter: stały, powszechny oraz jednoznaczny (zob. np. wyrok TK z 8 grudnia 2009 r., sygn. SK 34/08 oraz wyroki TK z: 17 listopada 2008 r., sygn. SK 33/07; 16 września 2008 r., sygn. SK 76/06).

Nie ulega wątpliwości, że począwszy od wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2014 roku (sygn. akt II CSK 196/14) przez kolejne orzeczenia, w tym wyroki z dnia 23 listopada 2011 r. (IV CSK 156/11) z dnia 12 stycznia 2012 r. (II CSK 203/11), z dnia 4 października 2012 r. (I CSK 90/12), z dnia 21 lipca 2017 r. (I CSK 6/17) oraz z dnia 20 kwietnia 2018 r. (II CSK 356/17), w orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjęto, iż art. 123 §1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 509 §2 k.c. stanowi, że materialnoprawny skutek w postaci przerwy biegu przedawnienia roszczenia, spowodowany zdarzeniem – wnioskiem o nadanie klauzuli wykonalności – zostaje następnie uchylony z powodu zmiany wierzyciela. Taka treść wskazanych przepisów jest także powszechnie stosowana nie tylko przez Sąd Najwyższy, ale również przez Sądy powszechne.

Biorąc powyższe pod uwagę, w ocenie Sądu Okręgowego zachodzi w sprawie podstawa do przeprowadzenia kontroli konstytucyjności określonej w niniejszym pytaniu prawnym

Sygnatura akt:

treści przepisów prawa, wynikającej z utrwalonej wykładni. Jednolita, bezsporna i utrwalona praktyka stosowania prawa nadała bowiem kwestionowanym przepisom jednoznaczne rozumienie, a więc treść normatywną tak, jakby uczynił to sam ustawodawca.

Przedstawione zatem pytanie prawne spełnia przesłankę przedmiotową, a co za tym idzie, uwzględniając stan faktyczny niniejszej sprawy – także funkcjonalną, o których mowa w art. 193 Konstytucji. Niewątpliwie spełniona została także przesłanka podmiotowa określona w powołanym przepisie.

3. Zarzuty w zakresie niezgodności kwestionowanych przepisów z Konstytucją.

Sąd Najwyższy w utrwalonej już linii orzeczniczej stoi na stanowisku, że przerwanie biegu przedawnienia na skutek wniosku o nadanie sądowej klauzuli wykonalności jest związane tylko z podmiotami uczestniczącymi w tym postępowaniu i na podstawie tego tytułu, w granicach ukształtowanych klauzulą wykonalności. Powód, jako nabywca wierzytelności niebędący bankiem, nabył wprawdzie wierzytelność tożsamą z wierzytelnością E S.A., lecz nie wszedł w sytuację prawną zbywcy wywołaną przerwaniem biegu przedawnienia i jego rozpoczęciem na nowo.

Nadanej przez Sąd Najwyższy treści art. 123 §1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 509 §2 k.c. zarzuca się naruszenie:

- a) zasad zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa, przyzwoitej legislacji oraz zakazu retroakcji prawa (art. 2 Konstytucji);
- b) zasady ochrony własności (art. 64 Konstytucji) oraz związanych z nią konstytucyjnych zasad: ochrony praw nabytych (art. 2 Konstytucji), dopuszczalności wywłaszczenia jedynie wówczas gdy jest dokonywane na cele publiczne i za słusznym odszkodowaniem (art. 21 ust 2 Konstytucji) oraz proporcjonalności w ograniczeniu konstytucyjnych wolności i praw (art. 31 ust. 3 Konstytucji),
- c) zasady wolności działalności gospodarczej (art. 22 Konstytucji), w powiązaniu z zasadą proporcjonalności ograniczania konstytucyjnych wolności i praw (art. 31 ust. 3 Konstytucji),
- d) zasady równości wobec prawa (art. 32 Konstytucji) w powiązaniu z zasadą solidarności partnerów społecznych (art. 20 Konstytucji).

Sygnatura akt:

Uzasadniając naruszenie konstytucyjnych zasad zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa, przyzwoitej legislacji oraz zakazu retroakcji prawa, które są wywodzone z treści art. 2 Konstytucji, Sąd pytający wskazuje:

Według art. 2 Konstytucji, Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej. Przed 29 czerwca 2016 r. (tj. przed uchwałą SN wydaną w sprawie III CZP 29/16) istniejące przepisy nigdy nie były interpretowane w ten sposób, jak czyni to obecnie Sąd Najwyższy. O utracie skutków przerwy biegu przedawnienia z chwilą cesji wierzytelności na rzecz podmiotu niebędącego bankiem, nie miały świadomości nie tylko banki i nabywcy wierzytelności, ale i sami dłużnicy, którzy z bankiem czynności bankowej dokonywali. Przy przyjęciu kwestionowanej treści przepisów prawa, wynikającej z utrwalonej wykładni Sądu Najwyższego, w wielu przypadkach – bez uwzględnienia czynności banku dokonanych w trybie art. 123 k.c. – termin przedawnienia minął i w istocie strony umowy przelewu dokonywały cesji wierzytelności przedawnionej nie mając o tym świadomości i bez możliwości podjęcia przez nie obrony swych praw, ewentualnie uwzględnienia tej cechy wierzytelności przy ustalaniu warunków zawarcia umów cesji. Przeciwnie, zarówno bank, jak i nabywca wierzytelności niebędący bankiem, mieli świadomość tego, że zgodnie z art. 123 §1 pkt 1 k.c. złożenie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności na bankowy tytuł egzekucyjny oraz skierowanie roszczenia do egzekucji, to zdarzenia, które wywołują skutek materialnoprawny, a więc przerywa bieg przedawnienia. Wprawdzie zdarzenie to, jest związane z czynnością konkretnego, aktualnego na daną chwilę wierzyciela, ale dotyczy określonej wierzytelności i stan nieprzedawnienia staje się nierozłączną cechą wierzytelności, a nie wierzyciela. Skoro ów skutek materialnoprawny następuje z mocy samego prawa (art. 123 §1 pkt 1 k.c.), to znaczy, że w jego wyniku dochodzi do zmiany w sferze prawnej, do ukształtowania nowego stanu prawnego, a co za tym idzie, skutek ten nie może ulec odwróceniu (uchyleniu) ze względu na zdarzenia późniejsze, czyli te, które nastąpiły już po nim. Wszak każde zdarzenie prawne ocenia się według okoliczności faktycznych i stanu prawnego, w którym do niego dochodzi. Tym samym, aby uchylić wywołane przez nie skutki ze względu na zdarzenie późniejsze, trzeba wyraźnego przepisu. Takiego zaś przepisu, w odniesieniu do roszczeń, których nośnikiem jest bankowy tytuł egzekucyjny, nie ma. W tym ujęciu przywilej w postaci możliwości wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego nie ma żadnego znaczenia dla kwestii przedawnienia. W końcu banki, korzystając z tej uproszczonej drogi dochodzenia roszczenia działały zgodnie z prawem. Żaden przepis nie pozbawił mocy prawnej wystawionych zgodnie z prawem bankowych tytułów

Sygnatura akt:

egzekucyjnych. Wreszcie, w świetle przepisów prawa materialnego pozostaje zupełnie obojętne, czy zdarzeniem przerywającym bieg przedawnienia roszczenia banku jest wystąpienie z pozwem, czy też skorzystanie z przywileju przewidzianego tylko dla banków poprzez wystawienie bankowego tytułu egzekucyjnego i wystąpienie z wnioskiem o nadanie klauzuli wykonalności.

W doktrynie prawoznawstwa i teorii prawa wskazuje się, że pewne zasady właściwe dla legislacji winny znaleźć zastosowanie również dla twórczej wykładni przepisów, do zmian wykładni o charakterze przełomowym, w szczególności zakaz retroaktywności owej wykładni (tak: L. Morawski, w: *Precedens a wykładnia*, Państwo i Prawo 1996, nr 10, s. 8-9). W ocenie Sądu Okręgowego w składzie zadającym niniejsze pytanie prawne, nadana przez Sąd Najwyższy treść wskazanych przepisów, która działa na niekorzyść cesjonariusza niebędącego bankiem (oparta na wykładni celowościowej i rozszerzającej, a nie literalnej), prowadzi do naruszenia przepisów Konstytucji. Z art. 2 Konstytucji wywodzona jest m.in. zasada zaufania obywateli do państwa a tym samym i prawa przez nie stanowionego oraz zasada bezpieczeństwa prawnego obywateli. Jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny „zasada zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa opiera się na wymaganiu pewności prawa, a więc takim zespole cech przysługujących prawu, które zapewniają bezpieczeństwo prawne, umożliwiają decydowanie o swoim postępowaniu na podstawie pełnej znajomości przesłanek działania organów państwowych oraz konsekwencji prawnych, jakie jej działania mogą pociągnąć za sobą” (tak: wyrok TK z dnia 14 czerwca 2000r., P 3/00). Trybunał stwierdził nadto, że w świetle zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa, adresaci norm prawnych mają prawo zakładać, że treść obowiązującego prawa jest dokładnie taka, jak to zostało ustalone przez sądy, zwłaszcza gdy ustalenie to zostało dokonane przez Sąd Najwyższy (tak: TK z dnia 13 kwietnia 1999r., K 36/98; TK z 9 października 2001r., SK 8/00). Innymi słowy, ochronie konstytucyjnej podlega nie tylko zaufanie obywateli do litery prawa, ale także do uzasadnionego sposobu jego reprezentacji przyjmowanego podczas stosowania prawa przez organy państwa (tak: TK z dnia 9.10.2001r., SK 8/00; TK z 6.03.2007, SK 54/06). Zasada ta wymaga zatem, by zmiana prawa dotychczas obowiązującego, która pociąga za sobą niekorzystne skutki dla sytuacji prawnej podmiotów dokonywana była zasadniczo z zastosowaniem techniki przepisów przejściowych, a co najmniej odpowiedniego *vacatio legis*. Stwarzają one bowiem zainteresowanym podmiotom możliwość przystosowania się do nowej sytuacji prawnej. Trybunał Konstytucyjny niejednokrotnie wskazywał, że przepisy prawa powinny być formułowane w sposób precyzyjny i jasny. Warunek jasności oznacza obowiązek

Sygnatura akt:

tworzenia przepisów klarownych i zrozumiałych dla ich adresatów, którzy od racjonalnego ustawodawcy mogą oczekiwać stanowienia norm prawnych niebudzących wątpliwości co do treści nakładanych obowiązków i przyznawanych praw. Związana z jasnością precyzja przepisu powinna przejawiać się w konkretności nakładanych obowiązków i przyznawanych praw, tak by ich treść była oczywista i pozwalała na ich wyegzekwowanie (wyr. TK z 23.10.2007 r., P 28/07, OTK-A 2007, Nr 9, poz. 106). Ponadto, w demokratycznym państwie prawnym stanowienie i stosowanie prawa nie może być pułapką dla obywatela (czy podmiotu gospodarczego działającego na rynku), a obywatel (odpowiednio – osoba prawna) powinien mieć możliwość układania swoich spraw w zaufaniu, iż nie naraża się na niekorzystne skutki swoich działań i decyzji, niemożliwych do przewidzenia w chwili podejmowania tych decyzji i działań.

Tymczasem pozbawienie, w wyniku wykładni Sądu Najwyższego, cesjonariusza niebędącego bankiem możliwości korzystania z przerwy przedawnienia spowodowanej przez cedenta, wobec uchylecia art. 96 ust. 1 i 97 ust. 1 pr. bankowego (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 kwietnia 2015 r. w sprawie P 45/12) regulujących wprost jedynie instytucję bankowego tytułu egzekucyjnego, nie spełnia wymogu formułowania przepisu prawa w sposób precyzyjny i jasny. Dodatkowo zmiana interpretacji art. 123 §1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 509 §2 k.c., zapoczątkowana uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2016 roku, nastąpiła radykalnie i dla rozsądnego człowieka (czy osoby prawnej), który kieruje się tekstem prawnym była ona nieprzewidywalna. Sprzeczne z ww. zasadami i dorobkiem Trybunału Konstytucyjnego jest nadawanie tej interpretacji mocy wstecznej (tj. co do stanów faktycznych będących w toku), bez możliwości przeciwstawienia się przez obywateli (osoby prawne) skutkom takiej wykładni w jakikolwiek sposób. Nadto, choć niewątpliwie prawodawca może nowelizować prawo, także na niekorzyść obywateli, to jednak musi się to odbywać w zgodzie z Konstytucją. Oznacza to, że za zmianami sytuacji prawnej w tych przypadkach muszą przemawiać łatwe do odczytania zasady, wartości lub normy konstytucyjne. W ocenie Sądu zadającego pytanie prawne, powszechna i jednolita wykładnia przepisów prawa, podobnie jak ingerencja ustawodawcy w prawa nabyte, może nastąpić przy zastosowaniu procedury umożliwiającej zainteresowanym dostosowanie się do zaistniałej sytuacji i odpowiednie rozporządzenie swoimi prawami. Warunku tego nie spełnia zmiana wykładni i nadanie nowej treści przepisom art. 123 §1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 509 §2 k.c. zapoczątkowana uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2016 roku, oznaczająca w istocie wsteczną zmianę prawa, albowiem znajduje ona zastosowanie do stanów faktycznych będących w toku. Dodatkowo nie

Sygnatura akt:

została poparta odwołaniem się do żadnych wartości konstytucyjnych. Zmiana ta, dokonana z dnia na dzień, bez żadnych przepisów intertemporalnych i żadnego *vacatio legis*, nie dała też żadnej możliwości dostosowania się do niej uczestnikom rynku.

Uzasadniając naruszenie przez kwestionowaną wykładnię konstytucyjnej zasady ochrony własności w powiązaniu z zasadą ochrony praw nabytych (art. 22 Konstytucji) Sąd Okręgowy zważył, iż w sensie konstytucyjnym wywłaszczenie może dotyczyć nie tylko własności *sensu stricto*, ale i odjęcia innych praw majątkowych. Tym samym ochrona konstytucyjna obejmuje także wszystkie prawa majątkowe, a więc także prawa wynikające z umów cywilnoprawnych. Zdaniem Sądu Okręgowego, podmiotowe ograniczenie prawa do korzystania z przerwy przedawnienia tak dalece ogranicza prawa wynikające z umowy cesji, że w skutkach jest równoważne z pozbawieniem – lub co najmniej istotnym ograniczeniem – dotkniętych tym ograniczeniem nabywców wierzytelności. Sąd Najwyższy, choć wyraźnie nie pozbawił cesjonariusza niebędącego bankiem całości praw z cesji, to jednak w taki sposób zaingerował w ich treść, że uniemożliwia czynienie z nabytych praw użytku zgodnie z ich gospodarczym przeznaczeniem. Naruszenia zasady ochrony własności należy dopatrywać się również w arbitralności wprowadzonego ograniczenia praw wynikających z przerwy przedawnienia i nieproporcjonalnym wkroczeniu w sferę majątkową przedsiębiorcy. Art. 31 ust. 2 Konstytucji stanowi, że każdy jest obowiązany szanować wolności i prawa innych. Nikogo nie wolno zmuszać do czynienia tego, czego prawo mu nie nakazuje. W ust. 3 tego artykułu stwierdzono, że ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw. Konstytucja formułuje przesłanki materialnoprawne dopuszczające ograniczenie praw i wolności. Są to: bezpieczeństwo ludzi, porządek publiczny, ochrona środowiska, zdrowia i moralności publicznej, ochrona wolności i praw innych osób. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego ich katalog ma charakter zamknięty i nie może być interpretowany rozszerzająco (wyr. z 25.2.1999 r., K 23/98, OTK 1999, Nr 2, poz. 25). Z konstytucyjnych przepisów wynika zatem ochrona nabytych praw majątkowych i wyjątkowość ich ograniczania. Skoro żadne wartości chronione konstytucyjnie nie uzasadniają uprzywilejowania dłużników z tytułu czynności dokonanych z bankiem kosztem niebędących bankiem nabywców wierzytelności, to kwestionowaną wykładnię uznać należy za naruszającą zasadę proporcjonalności.

Sygnatura akt:

Naruszenie zasady wynikającej z art. 21 ust. 2 Konstytucji w powiązaniu z zasadą ochrony własności (art. 22 Konstytucji) uzasadnić należy tym, że wykładnia Sądu Najwyższego, polegająca na odjęciu cesjonariuszom niebędącym bankiem uprawnienia do korzystania z przerwy przedawnienia, spowodowanej wnioskiem banku o nadanie sądowej klauzuli wykonalności na bankowy tytuł egzekucyjny, nie została dokonana w celu ochrony dobra publicznego – a przynajmniej taki cel nie został przez Sąd Najwyższy wprost wskazany. Jeżeli nawet zamiarem Sądu Najwyższego była ochrona dobra publicznego poprzez ograniczenie praw cesjonariuszy niebędących bankiem, to nastąpiło to bez przyznania odpowiedniego odszkodowania podmiotom, które zostały pozbawione swych praw w związku z realizacją tego celu.

Naruszenie art. 22 Konstytucji polega na ograniczeniu wolności działalności gospodarczej poprzez uniemożliwienie cesjonariuszom niebędącym bankiem prawa do realizacji praw wynikających z umów cesji zawartych legalnie i skutecznie, i co do wierzytelności będących w dacie zawarcia umowy cesji wierzytelnościami nieprzedawnionymi. Także w tym miejscu podkreślić trzeba, że zasada wolności gospodarczej może być ograniczona przez ustawę i tylko ze względu na ważny interes społeczny. Wprowadzona i utrwalona przez Sąd Najwyższy treść przepisu art. 123 §1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 509 §2 k.c. warunków tych nie spełnia.

Naruszenie konstytucyjnej zasady równości Sąd Okręgowy zadający niniejsze pytanie prawne upatruje w odniesieniu do podmiotów: cesjonariuszy niebędących bankiem w obrębie szeroko pojętej grupy wszystkich podmiotów gospodarczych realizujących uprawnienia z przysługujących im wierzytelności. Zasada równości wobec prawa jest jednym z fundamentów demokratycznego porządku prawnego odnoszącym się zarówno do sfery stanowienia, jak i stosowania prawa. Idea ta bezspornie stanowi ważny element obowiązującej w Polsce koncepcji praw, wolności i obowiązków człowieka i obywatela, jest bowiem jedną z podstawowych zasad państwa prawnego. Przepisy stanowionego prawa nie mogą zawierać postanowień dyskryminujących lub przyznających przywileje. W świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego należy wręcz stwierdzić, iż „równość w prawie” oznacza nakaz jednakowego traktowania podmiotów w sytuacjach podobnych. Wszystkie podmioty prawa (sytuacje) charakteryzujące się w równym stopniu daną cechą istotną (relewantną) powinny być traktowane równo, a więc według jednakowej miary, bez różnicowań zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących. (por. np. wyroki Trybunału Konstytucyjnego w

Sygnatura akt:

sprawie K. 7/98, OTK ZU nr 6/1998, poz. 96 i SK 6/01, OTK ZU nr 5/2001, poz. 121, oraz w sprawie K 6/89, OTK 1989, s. 107-108; zob. też K. Działocha, *Równość wobec prawa w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego w Polsce*, [w:] *Zasada równości w orzecznictwie trybunałów konstytucyjnych*, pod red. J. Trzcíńskiego, Wrocław 1990 r., s. 149-150; L. Garlicki, *Zasada równości i zakaz dyskryminacji w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, [w:] *Obywatel - jego wolności i prawa*, Warszawa 1998 r., s. 65-66; J. Falski, *Ewolucja wykładni zasady równości w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, Państwo i Prawo 2000 r., nr 1, s. 52-53).

Tymczasem analiza przedstawionej wyżej treści art. 123 §1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 509 §2 k.c. nadanej przez Sąd Najwyższy może prowadzić do uzasadnionych wątpliwości co do jej zgodności z postanowieniami Konstytucji RP. Na podstawie zastosowanej przez Sąd Najwyższy wykładni dochodzi bowiem do nieuprawnionego zróżnicowania sytuacji prawnej cesjonariuszy będących bankiem od tych, którzy przymiotu „bycia bankiem” nie posiadają. Mianowicie zupełnie nie wiadomo dlaczego cesjonariusz będący bankiem korzysta z przerwy przedawnienia na skutek czynności cedenta, a dlaczego cesjonariusz niebędący bankiem nie. Przecież cechą wspólną dla nich obu jest to, że korzystają z czynności swojego poprzednika prawnego i z jego własnego (jak to wyeksponował Sąd Najwyższy) przywileju do wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego, ale tego bte już nie ma, tymczasem Sąd Najwyższy znalazł nowy przywilej dla cesjonariusza będącego bankiem. W tej sytuacji dochodzi również do naruszenia zasady równości rozumianej jako równe prawa wszystkich podmiotów gospodarczych funkcjonujących na rynku usług.

W świetle przedstawionych uwag, w ocenie Sądu Okręgowego, zachodzi uzasadniona wątpliwość co do zasadności kwestionowanych przepisów ze wskazanymi w sentencji postanowienia wzorcami konstytucyjnymi.

5. Wpływ rozstrzygnięcia Trybunału na orzeczenie przed sądem powszechnym

Jeśli Trybunał Konstytucyjny stwierdzi niezgodność kwestionowanej treści przepisów art. 123 §1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 509 §2 k.c. z Konstytucją, konieczna stanie się ocena roszczenia zgłoszonego w pozwie w kontekście wszystkich przesłanek odpowiedzialności zobowiązanego z tytułu umowy kredytu. W przeciwnym wypadku Sąd będzie musiał uwzględnić przedawnienie roszczenia i z tej tylko przyczyny apelację oddalić. Sąd pytający nie jest kompetentny do przesądzenia we własnym zakresie zgodności z Konstytucją

Sygnatura akt:

kwestionowanej treści przepisów, wynikającej z utrwalonej już wykładni Sądu Najwyższego, dlatego rozstrzygnięcie sprawy zależy od stanowiska Trybunału.

SSO Tomasz Żak

SSO Ewa Blumczyńska

SSR del. Joanna Mataczyńska